

U C H W A Ł A

SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 2 kwietnia 2009 r.

w sprawie uczczenia pamięci Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny światowej

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przypominając przypadającą w tym roku sześćdziesiątą piątą rocznicę śmierci Józefa i Wiktorii Ulmów z Markowej na Podkarpaciu, którzy za ukrywanie ośmiu obywateli polskich narodowości żydowskiej z rodzin Szallów i Goldmanów zginęli wraz z nimi i siedmiorgiem dzieci, w tym jednym nienarodzonym, w dniu 24 marca 1944 roku z rąk niemieckiej żandarmerii, pragnie uczcić wszystkich Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny światowej.

Poświęcenie rodziny Ulmów, którzy – jak napisano na pomniku w Markowej – *"ratując życie innych złożyli w ofierze własne"*, winno być zaliczone do tego nurtu w tradycji narodu polskiego, który zasługuje na naszą pamięć i szczególną wdzięczność.

W Polsce uratowano ok. 60 tysięcy bliźnich, którzy byli naszymi rodakami, chociaż różnili się od nas wiarą, językiem, obyczajami czy szczególnym przywiązaniem do tradycji przodków. *"Żaden naród – jak powiedział Arnold Mostowicz – nie złożył na ołtarzu pomocy Żydom takiej hekatomby ofiar jak Polacy, bowiem w wielu krajach okupowanych pomoc ta nie niosła ze sobą takiego ryzyka"*.

Ratujący, a było ich kilkaset tysięcy, wywodzili się z różnych środowisk społecznych, ich świadomość kształtowały odmienne, niekiedy skrajnie przeciwstawne, poglądy polityczne, kierowali się różnymi motywami ratowania. Ich poświęcenie nierzadko narażało ich na śmiertelne niebezpieczeństwo wynikające z niegodziwych postaw i działań tych nielicznych, którzy utracili zdolność honorową.

Wielu oddanych sprawie ratowania bliźnich z Narodu Żydowskiego nie chciało w swojej skromności zaszczytów, pochwał czy ludzkiej lub oficjalnej wdzięczności: *"(...) pragnę – mówiła Irena Sendlerowa – jak najmocniej podkreślić, że nie my ratujący jesteśmy jakimiś bohaterami – te słowa nawet bardzo mnie drażnią. Odwrotnie – ciągle mam wyrzuty sumienia, że tak mało zrobiłam"*.

Wielu z nich – tak jak Ulmowie z Markowej – uczyniło "wystarczająco dużo". Wykazali, że człowieczeństwo jest ważniejsze niż życie. *"Cześć oddawana (...) – mówił Jan Paweł II w Yad Vashem – Sprawiedliwym Wśród Narodów za bohaterskie działania w obronie Żydów, czasami aż do oddania własnego życia, jest uznaniem, iż nawet w najciemniejszej godzinie nie gaśnie wszelkie światło"*. Winni Oni znaleźć miejsce nie tylko w naszej polskiej zbiorowej świadomości i pamięci.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do społeczeństwa i instytucji państwa polskiego o uznanie czynów rodziny Ulmów, Ireny Gut, Ireny Sendler, Henryka Sławika i wielu innych Sprawiedliwych za zasługujące na szczególną pamięć i miejsce w świadomości Polaków.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski".

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ